

UZASADNIENIE

W pozwie z 16 października 2006 roku J. G. (1) wystąpił przeciwko J. W. (1) o nakazanie mu złożenia oświadczenia woli, na podstawie którego pozwany przenosi na powoda prawa do 53.000 akcji Przedsiębiorstwa (...) S.A. w Ł., a przeniesienie to następuje w wykonaniu zobowiązania zaciągniętego przez J. W. (1) względem J. G. (1). Uzasadniając pozew powód podniósł, iż w 1999 roku przekazał pozwanemu środki pieniężne w wysokości około 10.000.000 zł celem wykonania przez pozwanego szeregu inwestycji giełdowych na rzecz powoda. W ramach powierzonych pozwanemu zleceń zakupił on między innymi 53.000 akcji (...) S.A. w Ł.. Kiedy w 2005 roku powód zażądał od pozwanego zwrotnego przeniesienia akcji, pozwany odmówił i nie rozliczył się z powodem z powierzonych mu aktywów (pozew, k. 2 – 7).

W odpowiedzi na pozew J. W. (1) podniósł, iż nigdy samodzielnie nie dysponował środkami finansowymi powierzonymi mu przez powoda. Faktycznie, za radą J. G. (1) zakupił w 1999 roku, za własne środki w wysokości 75.000 zł, akcje spółki (...) S.A., które następnie – również z polecenia powoda – sprzedał z zyskiem firmie (...), Inc., uzyskując z tego tytułu kwotę około 2.000.000 zł, następnie przeznaczonych na zakup 53.171 akcji (...) S.A. w Ł.. W listopadzie 2005 roku złożył pisemne oświadczenie o zobowiązaniu się do przeniesienia na rzecz powoda 43.000 akcji tej spółki, lecz oświadczenie to złożone zostało pod wpływem bezprawnej groźby, w związku z czym uchylił się od skutków tego oświadczenia pismem z dnia 5 grudnia 2007 roku (odpowiedź na pozew, k. 43 – 44 i 57 – 64).

W dniu 15 lutego 2008 roku powód zmienił powództwo w ten sposób, że zażądał od pozwanego złożenia oświadczenia woli jedynie w zakresie 17.100 akcji (...) S.A. w Ł., a ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 12.520.473 zł. (zmiana powództwa, k. 225 – 228).

W dniu 23 października 2009 roku J. G. (1) wystąpił z odrębnym powództwem przeciwko J. W. (1) o zapłatę kwoty 101.000 zł tytułem częściowego zwrotu kwoty 10.000.000 zł, która w 1999 roku wpłynęła na konto pozwanego od (...), Inc. jako zapłata za akcje firmy (...), które pozwany sprzedał, działając jako powiernik powoda. Kwota ta, mimo żądania powoda nie została mu zwrócona (pozew, k. 2 – 4 akt II C 1511/09).

J. W. (1) wniósł o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa, wskazując, iż przedmiot sprawy jest tożsamy z przedmiotem pozwu wniesionego wcześniej w dniu 16 października 2006 roku, a ponadto pozwany nie jest zobowiązany do zwrotu powodowi jakichkolwiek pieniędzy, zaś powód nie przedstawił dowodu na okoliczność przekazania pozwanemu kwoty. O jakim mowa w pozwie. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia (odpowiedź na pozew, k. 16 – 20 akt II C 1511/09).

Postanowieniem wydanym podczas rozprawy dniu 1 lutego 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi połączył obie sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił oba powództwa oraz w każdej z połączonych spraw zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania.

Na skutek zaskarżenia powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 17 grudnia 2015 roku w sprawie I ACa 429/15 oddalił apelację w sprawie o zobowiązanie i zapłatę kwoty 12.520.473 zł oraz zasądził od J. G. (1) na rzecz J. W. (1) kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, oraz uchylił wyrok w sprawie o zapłatę kwoty 101.000 zł i tą tylko sprawę przekazał tę sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Uchylając wyrok we wskazanej wyżej części Sąd Apelacyjny wskazał na nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji na skutek oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, której to oceny sąd drugiej instancji nie podzielił. Sąd Apelacyjny

podniósł jednocześnie, że wprawdzie w takim wypadku uchylene wyroku charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie, jednak w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej.

W sprawie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu praw z akcji i zapłatę kwoty 12.520.473 zł, postanowieniem z 12 grudnia 2016 roku (sygn. akt II CSK 309/16) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej. (postanowienie k. 2093)

W obecnie toczącym się postępowaniu rozpoznaniu podlega zatem jedynie drugie ze zgłoszonych przez J. G. (1) powództw.

Podczas postępowania, przy ponownym rozpoznaniu sprawy o zapłatę kwoty 101.000 zł przez Sąd Okręgowy w Łodzi, w piśmie z 8 lutego 2018 roku, J. G. (1) rozszerzył żądanie o zapłatę w ten sposób, że oprócz dochodzonej kwoty 101.000 zł (będącej roszczeniem częściowym), wniósł o zasądzenia od J. W. (1) dalszej kwoty 4.860,141,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a od 1 stycznia 2016 roku odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanych od kwoty 101.000 zł od dnia wniesienia pozwu i od kwoty 4.860.141,13 zł od dnia 3 września 2009 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu od rozszerzonego powództwa. W uzasadnieniu wskazano, że powód dochodzi tego samego roszczenia co do podstawy faktycznej i prawnej, zmiana polega jedynie na tym, że chodzi o dalszą część należnych powodowi środków. Powód w toku procesu konsekwentnie prezentował stanowisko, zgodnie z którym w sierpniu 1999 roku pozwany dysponował na rachunku w (...) Bank (...) S.A. kwotą 11.572,143,13 zł, z których jedynie, co najwyżej 2.000.000 zł stanowiły środki, co do których pozwany przypisywał sobie ich własność, natomiast pozostałe należały do J. G. (1). (pismo k. 2236 i 2142)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa o zapłatę także w rozszerzonej części. (protokół rozprawy k. 2318 znacznik 00:02:16)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pod koniec lat 90 – tych J. G. (1) prowadził inwestycje, między innymi na Giełdzie Papierów Wartościowych w W., w tym przeprowadzał tzw. „wrogie przejęcie” spółki notowanej na giełdzie. Polegało ono na zakupie znacznych pakietów akcji, w tym pakietów kontrolnych, poprzez osoby trzecie, to jest osoby, na nazwisko których otwierane i prowadzone były rachunki maklerskie, a które w rzeczywistości obracały pieniędzmi powierzonymi przez faktycznego inwestora. Działanie to pozwalało na ominięcie obowiązku informacyjnego, polegającego na zobowiązaniu inwestora, który zakupuje ponad 5 % akcji spółki notowanej na giełdzie do poinformowania o tym fakcie pozostałych uczestników rynku kapitałowego, to jest konkretnej spółki oraz Komisji Papierów Wartościowych. Ponadto zakup ponad 50 % akcji, czyli pakietu kontrolnego, powodował konieczność tak zwanego wezwania, czyli oferty skierowanej do pozostałych akcjonariuszy w zakresie wykupienia ich akcji po cenie średniej z ostatnich 6 miesięcy, co pociągało za sobą zdjęcie spółki z giełdy. Zakup akcji przez powierników mógł nigdy nie zostać ujawniony – wówczas dochodziło po prostu do zbycia akcji przez powierników działających na rzecz faktycznego inwestora. Możliwe było jednak ujawnienie faktu skumulowania kontrolnego pakietu akcji w rękach jednej osoby na walnym zgromadzeniu, gdzie powiernicy udzielali pełnomocnictwa do wykonywania praw ze swoich akcji faktycznemu inwestorowi, który mógł w ten sposób przejąć kontrolę nad walnym zgromadzeniem, a tym samym nad samą spółką (zeznania powoda J.H. G., k. 1655, 00:14:38 – 00:20:46).

Powód dokonywał zakupu akcji za fundusze własne oraz za pieniądze przekazywane mu przez osoby trzecie. Wśród nich byli między innymi K. I. oraz M. Y., którzy przekazali mu na inwestycje w Polsce kwotę przynajmniej 2.050.000 USD (oświadczenie, k. 525; zeznania świadka M. Y., k. 682 – 683).

Jedną z transakcji, które prowadził powód, było przejęcie kontroli nad spółką (...). Po wykupieniu, również przy użyciu powierników, znacznego pakietu akcji A., J. G. (1) dążył do przejęcia pełnej kontroli nad spółką i wyeliminowania innych potencjalnych inwestorów, mogących mu zagrozić. Drogą do tego był A., pracownicza spółka stworzona przez zarząd A., w której udziałowcami byli pracownicy A., z których każdy miał pewien pakiet akcji uprzywilejowanych co do głosu na walnym zgromadzeniu – łącznie A. posiadał ponad 30 % głosów na walnym zgromadzeniu A.. Prezesem tej spółki był K. B. (1). Powód rozpoczął wówczas nabywanie od pracowników A., będących udziałowcami A., uprzywilejowanych akcji A.. Cena zakupu była niska – jedna akcja kosztowała około 500 zł. Powód skupował akcje od udziałowców A. między innymi za środki z zaliczki w wysokości 1.000.000 USD, otrzymanej od amerykańskiego kontrahenta zainteresowanego nabyciem A. – firmy (...), Inc. (...) akcje były skupowane przez powoda przez powierników, którzy jednak – z wyjątkiem K. K., wówczas J., ówczesnej partnerki J. G. (1) – nie byli wtajemniczeni w szczegóły negocjacji handlowych z (...), Inc. (...) transakcje kupna akcji od pracowników – częściowo za pieniądze otrzymane od J. G. (1) – przeprowadzał K. B. (1), który cieszył się zaufaniem pracowników, przy czym większość akcji kupił na swoje nazwisko. Po skupieniu tych akcji, odsprzedawał je osobom wskazanym przez powoda.

Amerykańska spółka (...), Inc. wyraziła w tym czasie zainteresowanie przejęciem w całości firmy (...). Negocjacje co do sprzedaży akcji prowadzili ze stroną amerykańską powód i K. B. (1). Ostateczna cena sprzedaży 1 akcji, zakupionej po 500 zł, wyniosła za akcje najbardziej uprzywilejowane – po 50.000 zł, a za pozostałe akcje – po 13.500 zł (zeznania świadka K. B. (1), k. 96 – 97 i 1312 – 1315; zeznania powoda J.H. G., k. 1655 – 1656, 00:26:39 – 00:46:10).

Jednym z powierników powoda przy zakupie akcji A. i ich sprzedaży stronie amerykańskiej był J. W. (1) - aktor związany z (...) środowiskiem filmowym. Był on w ogóle jedyną osobą, poza synem prezesa tej spółki, K. B. (1), spoza udziałowców A., która figurowała na umowie sprzedaży akcji firmie (...), Inc. Powód był mu wdzięczny za umożliwienia korzystnego zakupu luksusowego samochodu i powiedział mu, że może zarobić. (zeznania świadków: K. B. (1), k. 97, M. Ś., k. 198, Z. B., k. 288 odwrót, T. G., k. 379, K. K., k. 424 i 725, Z. C., k. 425, A. R., k. 451 odwrót; zeznania powoda J.H. G., k. 1656, 00:43:05, zeznania J.G W. k.2367 odw. 01:13:19).

J. W. (1) dysponował również własnymi środkami na zakup akcji A.. Po uzyskaniu informacji od powoda, że weźmie udział w przedsięwzięciu polegającym na nabyciu i zbyciu akcji – bez podania jednak żadnych szczegółów, które i tak dla pozwanego, jako osoby nie dysponującej jakąkolwiek wiedzą na temat giełdy, nie miały większego znaczenia – pożyczył on od swojego ojca oraz kolegi J. P. kwoty po 50.000 DEM. Powód przywiózł pieniądze do Polski, ale nie wszystkie przeznaczył na inwestycje. Część wydał. (zeznania świadków J. P., k. 108 i K. W., k. 191; zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1660 – 1661, k. 02:09:21 – 02:14:55, k. 2166 znacznik 00:06:51).

Pozwany dokonał zakupu akcji pracowników A. od K. B. (1), który sprzedał mu je na polecenie J. G. (1). K. B. (1) nie wiedział za czyje pieniądze pozwany dokonuje zakupu akcji. Pozwany kupował akcje dwukrotnie, z kilkudniowym odstępem czasu, przy czym cena akcji nabytych bezpośrednio od K. B. (1) wyniosła 75.000 zł, zaś cena akcji nabytych od powoda (a wcześniej przekazanych mu przez K. B. (1)) wyniosła 200.000 zł. W przypadku pierwszej transakcji pozwany zapłacił cenę za akcje gotówką na rzecz K. B. (1). W przypadku drugiej transakcji powód z pozwanym podpisali umowę zbycia akcji, po czym pozwany – tego samego dnia – wraz z wcześniej zakupionymi akcjami, sprzedał je stronie amerykańskiej (zeznania świadka K. B. (1), k. 97, 1312 – 1315 i 1543, 00:25:08 i 00:30:20 – 00:32:33).

Do transakcji sprzedaży firmie (...), Inc. **skupionych wcześniej** akcji A., znajdujących się w posiadaniu udziałowców A., doszło w sierpniu 1999 roku. Jako sprzedający figurowali K. B. (1), inni udziałowcy A., syn K. B. (1) oraz J. W. (1). Sprzedaż odbyła się jednorazowo. Zapłata nastąpiła w formie przelewu na indywidualne rachunki poszczególnych sprzedających. Konto do przelewu na rzecz J. W. (1) podane zostało kupującemu przez J. G. (1). Było to konto pozwanego otwarte w banku (...), w oddziale bankowości prywatnej, w dniu 29 lipca 1999 roku, w związku z dyspozycją powoda, który chciał otworzyć rachunek dla J. W. (1). W dniu 12 sierpnia 1999 roku na ten rachunek wpłynęła wpłata (...) w wysokości 10.191.341,13 zł, jako zapłata za akcje A. (wyciąg z rachunku, k. 907; protokół oględzin, k. 1120; zeznania świadków: K. B. (1), k. 97, R. P., k. 723 – 724 i E. R., k. 1368, zeznania pozwanego k. 2165 odw., znacznik 00:06:51).

Od sprzedaży akcji, których zbywcą był J. W. (1), powinien być zapłacony podatek dochodowy w wysokości około 4.000.000 zł. Został on uiszczony przez K. B. (1) i innych udziałowców firmy (...), lecz nie został zapłacony przez J. W. (1). Z uwagi na to, że formalnie to pozwany był zbywcą akcji, to na nim, a nie na powodzie ciążył obowiązek podatkowy (zeznania świadka K. B. (1), k. 1312).

W ocenie pozwanego J. W. (1) z pieniędzy, które wpłynęły na jego konto w banku (...), jako zapłata za zakup akcji A., które nabył od K. B. (1) za kwotę 75.000 zł, należała mu się kwota około 2.000.000 zł. Pozwany prosił powoda o udzielenie dyspozycji co do pozostałej kwoty, która wpłynęła na jego rachunek; chciał jak najszybciej pozbyć się pieniędzy, które w jego odczuciu nie należały do niego. (zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1661 – 1662, 02:22:52 – 02:27:13, k. 2165 odw, znacznik 00:06:51).

J. G. (1) wydawał pozwanemu dyspozycje, podając numery rachunków, co do tego, w jaki sposób ma przekazywać pieniądze, które wpłynęły na jego konto od firmy (...), Inc. (...) przelane i wypłacane były między innymi na rzecz D. K. (1), która poproszona została o otwarcie rachunku przez K. B., na polecenie powoda, oraz M. R. (1). Na rzecz D. K. (1) przelano w dniach 4 i 7 kwietnia 2000 roku kwoty 2.208.000 zł i 500.000 zł. Na rzecz M. R. (1) w dniu 30 marca 2000 roku przelano kwoty 1.408.000 zł i 800.000 zł. Dodatkowo w dniach 8 maja i 24 października 2000 roku nastąpiły wypłaty kwot 1.200.00 zł i 1.078.000 zł na rzecz powoda. Ponadto J. W. (1) ustanowił pełnomocnikiem do swojego rachunku G. S. – reprezentanta powoda. J. W. (1) nie czynił z powodem szczegółowych rozliczeń, wykonał wszystkie wskazane przez powoda przelewy uznając, że reszta środków należy do niego. Środki na omawianym rachunku lokowane były w międzyczasie na lokatach jednodniowych, co przynosiło odsetki. Z rachunku dokonywane też były wypłaty gotówkowe, przy czym pozwany do banku przychodził często w towarzystwie powoda, który decydował o dyspozycjach podpisywanych przez pozwanego. Pozwany samodzielnie dokonywał także wypłat gotówkowych. (wyciągi z konta (...), k. 904 – 1119; protokół oględzin, k. 1120 – 1121; zeznania świadka M. R. (1), k. 1310; k. 2167 znacznik 00:50:28, zeznania świadka E. C. – R. k. 1369, zeznania D. K. k. 2227, nagranie, zeznania K. B. k. 2318 odw, znacznik 00:07:09, zeznania powoda J.H. G., k. 1657, 00:51:39 – 00:53:40; zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1662, 02:33:30, k. 2165 odw., znacznik 00:06:51).

W tym czasie powód prowadził również inne inwestycje giełdowe, polegające na przejmowaniu spółek notowanych na giełdzie. Jedną z nich było Przedsiębiorstwo (...) S.A. w Ł.. Również i tę transakcję J. G. (1) realizował przez podstawione osoby, którzy nabywali pakiety nieprzekraczające 5 % ogólnej puli akcji. Jednym z powierników w tej transakcji był M. R. (1), dla którego pieniądze na zakup akcji (...) przelane były z konta J. W. (1). O możliwości kupna akcji tej spółki powód powiedział również pozwanemu i udzielił mu instrukcji, aby nabył te akcje, gdyż można będzie na nich bardzo dużo zarobić. Pozwany przelał środki ze swojego konta w banku (...), na swój rachunek maklerski prowadzony w (...) Banku S.A. w W., przy czym przelana kwota była – w ocenie pozwanego – środkami należnymi mu za wcześniejszą transakcję związaną ze sprzedażą akcji A.. W okresie od 9 września 1999 roku do 28 stycznia 2000 roku z środków na rachunku maklerskim J. W. (1) nabył łącznie 53.171 akcji (...). (wyciąg z rachunku (...) Bank S.A., k. 70 – 72; zeznania świadka M. R. (1), k. 1310 – 1311; zeznania powoda J.H. G., k. 1657, 00:51:39; zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1662, 02:33:30 – 02:35:39).

Rachunek J. W. (1) w banku (...) pozostawał aktywny do 29 marca 2002 roku, po której to dacie nie było już na nim żadnych środków. W żadnym wypadku wpływów środków na ten rachunek J. G. (1) nie występował jako zleceniodawca przelewów na konto J. W. (1) (wyciągi z konta (...), k. 904 – 1119; protokół oględzin, k. 1120 – 1121).

Po zakupieniu akcji (...), na prośbę powoda, J. W. (1) zastawił je jako zabezpieczenie kredytu, który powód otrzymał w (...) Banku (zeznania powoda J.H. G., k. 1657, 00:53:40; zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1662, 02:35:39).

W tym czasie J. W. (1) wykonywał również inne czynności, działając na zlecenie J. G. (1). Za jego namową zarejestrował między innymi firmę z siedzibą na Cyprze, przy pomocy której powód przejmował akcje Zakładów (...) S.A. w Ł.. Pozwany nie miał bliższych informacji o działaniach powoda. Zdarzało się, że powód podpisywał się za J. W. na dokumentach. W tym czasie do K. B. zgłaszała się, z pretensjami o pieniądze powierzone J. G., M.Y.. (umowy, k. 809 – 837, zeznania K. B. k. 2319 odw, znacznik 00:31:36).

W 2002 roku, w związku z prowadzonymi przez prokuraturę przeciwko J. G. (1) postępowaniami w sprawie fałszowania umów związanych z nabyciem akcji Zakładów (...) S.A. w L. oraz w sprawie oszustw podatkowych, wystawiono za powodem list gończy. Z tego powodu, aż do 2005 roku J. G. (1) nie przebywał na terenie Polski, a J. W. (1) postanowił zerwać z nim kontakt (zeznania świadka K. B. (1), k. 98; zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1662 – 1663, 02:42:06 – 02:48:26).

Powód wrócił do Polski w 2005 roku i chciał się skontaktować z J. W. (1). Do spotkania doszło 26 listopada 2005 roku w towarzystwie innych osób, w tym mężczyzny mieniącego się „rezydentem rosyjskiej mafii”. Powód zażądał od pozwanego napisania oświadczenia dotyczącego transakcji akcjami. Pozwany przestraszył się i napisał własnoręczne oświadczenie, następującej treści: „Ja niżej podpisany J. W. (1) oświadczam iż kupiłem za pieniądze H. G. 53.000 akcji (...) SA na rzecz H. G. na mój rachunek w (...) BANK S.A. Oświadczam iż 43.000 (...) SA przeniosę na wskazany podmiot przez H. G.. J. W.” [pis. org.] (oświadczenie, k. 284; zeznania świadków D. K. (3), k. 287 – 288, D. S., k. 1474, 00:13:00 – 00:17:12, 00:19:22, 00:22:52 – 00:24:07; zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1663, 02:50:58 – 02:57:00, świadka K. B. (1), k. 352).

W tym czasie powód poprosił Z. B., radcę prawnego, prowadzącego niektóre jego sprawy, o przejęcie od pozwanego akcji (...), które – według słów powoda – pozwany posiadał na własne nazwisko, lecz na rzecz powoda. Z. B. przygotował projekt umowy oraz umówił się na spotkanie z J. W. (1) w (...) Banku w W.. Powód nie mówił Z. B., że ma on uiścić na rzecz pozwanego jakiegokolwiek pieniądze, twierdził bowiem, że akcje są faktycznie jego własnością. Do spotkania doszło w listopadzie 2005 roku. J. W. (1) odmówił podpisania umowy wskazując, iż nie ma przy sobie dokumentu tożsamości, a nadto, iż musi ustalić, czy na wypadek podpisania takiej umowy nie grożą mu żadne skutki podatkowe. Z. B. zaproponował termin kolejnego spotkania na dzień 28 listopada 2005 roku i na taki dzień datował projekt umowy. Pozwany na spotkanie jednak się nie stawił (projekt umowy, k. 285 – 286; zeznania świadka Z. B., k. 288 – 289; zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1663 – 1664, 02:59:12 – 03:02:22).

W 2006 roku doszło jeszcze do spotkania pozwanego z osobami reprezentującymi powoda w Ł., w okolicach kina (...). Podczas tego spotkania osoby podające się za pełnomocników J. G. (1) po raz kolejny zażądały zwrotu akcji (...), które pozwany miał w (...) Banku, jednak ten po raz kolejny odmówił zwrotu akcji. Po tym wydarzeniu J. W. (1) wyjechał do Niemiec, do swojej rodziny i zaczął się ukrywać przed powodem (zeznania świadka M. S., k. 96; zeznania pozwanego J. W. (1), k. 1664, 03:08:29 – 03:15:31).

Pismem z dnia 5 grudnia 2006 roku, wysłanym na adres powoda w dniu 8 grudnia 2006 roku, J. W. (1) złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 26 listopada 2005 roku, jako złożonego pod wpływem bezprawnej groźby (oświadczenie, k. 65 – 66).

J. G. (1) nie domagał się w tym czasie od powoda zwrotu środków pieniężnych a jedynie przeniesienia akcji. (zeznania pozwanego J. W. k. 2366, znacznik 00:33:20)

Przed dniem 20 grudnia 2006 roku J. W. (1) zbył 53.000 posiadanych przez siebie akcji (...) i w tym dniu na jego rachunku znajdowały się środki pieniężne w kwocie 4.290.548,03 zł oraz 171 akcji (...) (informacja (...) Banku S.A., k. 229).

Prokuratura Rejonowa W. P. nadzorowała postępowanie przygotowawcze w sprawie usiłowania w dniu 26 listopada 2005 roku doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.300.000 zł, gdzie sprawca grożąc J. W. (1) pozbawieniem życia zmusił go do podpisania oświadczenia stwierdzającego, że J. G. (1) jest właścicielem 43.000 akcji (...). Postanowieniem z dnia 24 października 2007 roku postępowanie zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2008 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi P. oddalił zażalenie i utrzymał w mocy to postanowienie (postanowienia, k. 212 – 217).

Prokuratura Okręgowa w Warszawie toczyła postępowanie przygotowawcze w sprawie w sprawie przywłaszczenia przez J. W. (1) 53.000 akcji (...) na szkodę J. G. (1). Postępowanie to zostało umorzone wobec braku danych

dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. J. G. (1) wniósł do Sądu Okręgowego w Warszawie subsydiarny akt oskarżenia. Postępowanie toczyło się w sprawie o sygn. akt VIII K 121/09 (zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, k. 874 – 878; subsydiarny akt oskarżenia, k. 443 – 450).

Nieprawomocnym w dacie zamknięcia rozprawy w sprawie niniejszej wyrokiem z 8 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie XII K 19/12, toczącej się z udziałem oskarżyciela subsydiarnego J. G. (1), uznał J. W. (1) za winnego tego, że w dniu 1 września 2006 roku w W. przywłaszczył powierzone mu przez J. G. (1) środki pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 2.000.000 zł stanowiące część kwoty na polecenie J. G. (1) przekazanej przez (...) Inc. Na jego konto w (...) Banku (...) pochodzącej ze sprzedaży akcji (...) S.A., którą to kwotę następnie J. W. (1) przyjął na własny rachunek bankowy w (...) Banku S.A. z siedzibą w W., a następnie wyżej wymienioną powierzoną mu kwotę przeznaczył, zgodnie z rozporządzeniem J. G. (1), na zakup 53 akcji Przedsiębiorstwa P{przemysłu (...) S.A. z siedzibą w Ł., a które to akcje następnie sprzedał bez wiedzy i woli J. G. (1), zlecając w dniu 29 sierpnia 2006 roku ich sprzedaż, a w dniu 1 września 2006 roku złożył polecenie przelewu tej kwoty na swój rachunek prowadzony w (...) Banku, co stanowi występek określony w art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.. W punkcie III wyroku Sąd, na podstawie przepisu art. 72 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego J. W. (1) do naprawienia szkody poprzez wpłacenie na rzecz J. G. (1) kwoty 2.000.000 zł w terminie 2 lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Wyrk zaskarżony został tak przez oskarżonego jak i oskarżyciela subsydiarnego. (kopia wyroku z uzasadnieniem wykonana na podstawie wypożyczonych akt k. 2388, 2389 i nast., kopie apelacji k. 2419 i nast.

Prokuratura Rejonowa w Kolnie nadzorowała dochodzenie w sprawie posługiwania się w latach 2000 – 2004 podczas Walnych Zgromadzeń Akcjonariuszy Przedsiębiorstwa (...) S.A. w Ł. podrobionymi pełnomocnictwami przez J. G. (1), uprawniającymi do głosowania i udziału w tych zgromadzeniach w imieniu J. W. (1) i M. Y.. Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2009 roku umorzono dochodzenie wobec niewykrycia sprawców przestępstwa. W wyniku tego J. W. (1) skierował do Sądu Rejonowego w Łomży subsydiarny akt oskarżenia przeciwko J. G. (1) (subsidiarny akt oskarżenia, k. 1125 – 1127).

Oceniając przy ponownym rozpoznaniu sprawy, całość zgromadzonego tak wcześniej, jak i obecnie, materiału dowodowego, sąd ponownie nie dał wiary zeznaniom pozwanego twierdzącego, że nie łączyła go z powodem relacja o charakterze powiernictwa. Twierdzenie to jest sprzeczne w pozostałymi dowodami. Jak ustalił to już poprzednio Sąd Okręgowy, i podtrzymuje to Sąd w składzie obecnie sprawę rozpoznający, powód obracał wielomilionowymi kwotami, choć nie były to wyłącznie jego własne fundusze. Dokonywał też z rachunków pozwanego skomplikowanych operacji giełdowych przy potwierdzonej przez pozwanego braku jakiegokolwiek wiedzy, czy chociażby powierzchownej orientacji, w tym przedmiocie. Powyższe nie przesądza jednak o możliwości ustalenia czy, kiedy, w jakiej formie i o jakiej treści zawarta została między stronami umowa powiernictwa i jak dokładnie kształtował się zakres praw i obowiązków stron. Wskazać należy na ogólnikowość i brak jakiegokolwiek konkretnej wiedzy na ten temat u świadków, którzy potwierdzali fakt, że J. W. (1) był powiernikiem J. G. (1). W szczególności chodzi tu o zeznania świadków: M. Ś., k. 198, Z. B., k. 288, T. G., k. 379, K. K., k. 424, Z. C., k. 425, A. R., k. 451 odwrót. Widocznie niewiarygodne są zeznania K. K., która twierdziła, że widziała pisemną umowę powiernictwa między stronami (k. 725), jak również, że na wszystkie inwestycje dokonywane przez pozwanego środki pochodziły od powoda (k. 424). Istnienia pisemnej umowy nie potwierdza nawet sam powód, który dodatkowo przyznał, że środki na inwestycje pochodziły również z zaliczki otrzymanej od strony amerykańskiej, nie tylko z jego własnych funduszy. Nie bez znaczenia dla odmowy wiarygodności zeznań świadka były tu również bliskie relacje łączące świadka z powodem.

Ocena powyższa pozostaje niezmienna pomimo przeprowadzenia uzupełniającego, zaleconego przez Sąd Apelacyjny, postępowania dowodowego w postaci przesłuchania świadków D. K. i M. R., a także zeznań K. B. i pozwanego (dowód z zeznań powoda został pominięty z uwagi na jego nieusprawiedliwione należyte niestawiennictwo, mimo iż powód reprezentowany jest przez fachowego pełnomocnika, a nadto z uwagi na faktyczną możliwość uzyskania przed

rozprawa zaświadczenia od lekarza sądowego). Świadkowie nie wnieśli do stanu faktycznego sprawy nowych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Ustalając stan faktyczny w sprawie sąd ponownie oparł się przede wszystkim na dokumentach (wyciągi z rachunków bankowych, umowy i inne dokumenty), w tym świetle wykorzystując również zeznania powołanych w ustaleniach faktycznych świadków, z których żaden nie miał wiedzy pozwalającej na dokonanie racjonalnego i weryfikowalnego wyliczenia kwot, którymi strony miałyby się ewentualnie rozliczyć przy ustaleniu, o czym będzie jeszcze mowa poniżej, że łącząca ich ustna, o nieustalonej treści, umowa o charakterze powierniczym jest nieważna.

Sąd Okręgowy zważył:

Powództwo o zapłatę podlega oddaleniu jako nieudowodnione.

Jak już wskazano powyżej Sąd Apelacyjny nie podzielił poprzednio wyrażonej oceny Sądu Okręgowego, co do przedawnienia roszczenia o zapłatę, obecnie, po rozszerzeniu, kwoty 4.961.141,13 zł (poprzednio o zapłatę kwoty 101.000 zł, przy czym roszczenie ma nadal tą samą podstawę prawną, ale i faktyczną). Uznając, że roszczenie nie jest przedawnione, Sąd Apelacyjny wskazał, że sąd I Instancji opierając się jedynie na tym zarzucie, nie odniósł się do żądania powoda w innym niż przedawnienie aspekcie, przez co nie rozpoznał istoty sprawy, w czym wyręczyć go nie może Sąd II instancji, bo pozbawiłoby to strony prawa odwołania.

Jednocześnie jednak Sąd oddalił apelację od wyroku Sądu Okręgowego, co do drugiego z rozpatrywanych powództw, które opierało się na tych samych okolicznościach faktycznych dotyczących powstania i faktycznego realizowania powierniczej relacji stron.

Zgodnie z treścią przepisu art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a wypadkach w ustawie wskazanych także inne osoby. Związanie wyrokiem prawomocnym oznacza konieczność uwzględniania faktu istnienia konkretnego orzeczenia regulującego konkretną sprawę i nie podejmowania działań jego istnienia nie uwzględniających. Rozstrzygając o istocie spornego stosunku prawnego wyrok prawomocny, wiążący także inne sądy, stwarza określoną sytuację prawną, którą należy brać z urzędu pod uwagę. Wyrazem tego są orzeczenia Sądu Najwyższego: z 29 marca 1994 III CZP 29/94 opublikowane w Biuletynie SN 3/94 str. 17, zgodnie z którym w procesie o dalszą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego Sąd nie może w niezmiennych okolicznościach orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności oraz z dnia 12 lipca 2002 roku V CKN 1110/00, w którym stwierdzono: przesądzenie prawomocnym wyrokiem kwestii o charakterze prejudycjalnym dla później toczącej się sprawy oznacza, że w tym drugim postępowaniu kwestia ta nie może być już badana.

Jeśli chodzi o granice przedmiotowe związania prawomocnym orzeczeniem rozstrzygającym istotę sprawy, to wyznacza je przedmiot rozstrzygnięcia i jego podstawa faktyczna. Powagą rzeczy osądzonej objęta jest co do zasady sentencja wyroku. Niemniej jednak liczne są przypadki, w których aby ustalić zakres rozstrzygnięcia sięgnąć należy do jego uzasadnienia. W tym znaczeniu res iudicata obejmuje także motywy rozstrzygnięcia (tak M. Jędrzejewska w Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego Część pierwsza, postępowanie rozpoznawcze pod red. T.Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze). Jest tak w każdej sprawie, w której rozstrzygnięcie ogranicza się do zasądzenia określonej kwoty bądź oddalenia powództwa. Aby ustalić jaki stosunek prawny stał się kanwą sporu i co, w jego ramach, było przedmiotem rozstrzygnięcia, sięgnąć należy do uzasadnienia, a gdyby go nie sporządzano – do treści pozwu.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że część uzasadnienia stanowiąca ustalenia faktyczne w sprawie o roszczenie, prawomocnie już oddalone jest aktualna w sprawie niniejszej i ustalenia te zostały nieznacznie tylko uzupełnione na skutek przeprowadzenia dowodów wskazanych Sądowi Okręgowemu przez Sąd Apelacyjny. Także ocena i argumentacja prawna, tego samego dla obu roszczeń stanu faktycznego jest aktualna w sprawie niniejszej. Obie sprawy dotyczyły bowiem tych samych relacji stron, tego samego czasu i konkretnych czynności. Nie sposób je rozdzielać.

Jak już zatem wskazywano w niniejszej sprawie, w stosunku powierniczym powierzający rozporządza rzeczą lub prawem na rzecz powiernika w określonym w treści czynności lub w ustawie celu, zaś powiernik jest zobowiązany korzystać z nabytej rzeczy lub prawa w sposób zgodny z celem rozporządzenia, a niekiedy także rozporządzić zwrócić rzeczą lub prawem na rzecz powierzającego. W stosunku powierniczym mamy do czynienia z dwoma elementami prawnymi: z punktu widzenia prawnorzeczowego dochodzi do rozporządzenia rzeczą lub prawem, zaś z punktu widzenia zobowiązaniowego dochodzi do zaciągnięcia zobowiązania powiernika wobec powierzającego do określonego zachowania. Występowanie przez powiernika wobec osób trzecich jako właściciel obecne jest w zdecydowanej większości ujęć powiernictwa w prawie polskim. Wynika stąd wniosek, że jeżeli powiernik w stosunku wewnętrznym występuje jako właściciel i nie musi odwoływać się do praw rzeczowych powierzającego, występując np. z roszczeniem windykacyjnym czy przenosząc własność rzeczy przewłaszczonej (nawet wbrew obowiązki wynikającemu z umowy powierniczej) to musi mu przysługiwać własność. Wszelkie inne sytuacje, w których „powiernik” nie jest właścicielem powierzonego majątku mogą zostać zakwalifikowane w kategoriach innych instytucji prawa prywatnego, takich jak: umowa o zarządzanie, umowa przechowania, umowa komisu, a także pełnomocnictwa i innych. Elementem konstytutywnym stosunku powiernictwa jest zatem przeniesienie własności majątku powierniczego przez powierzającego na powiernika. Drugi taki element stanowić będzie zobowiązanie powiernika do określonego zachowania się, zwłaszcza do korzystania z powierzonego prawa lub rzeczy w sposób wynikający z celu ustanowienia stosunku powierniczego. Zobowiązanie to w istotny sposób ogranicza prawa powiernika w stosunku wewnętrznym (wobec powierzającego) w porównaniu z prawami „normalnego” właściciela. W szczególności elementem zobowiązaniowym wynikającym ze stosunku powierniczego może być zobowiązanie powiernika do zwrotnego przeniesienia własności rzeczy (praw) przewłaszczonych na powierzającego (W.J. Katner, A. Kappes, Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, System Prawa Prywatnego tom 9, s. 311 i 314 – 315, www.legalis.pl).

Biorąc pod uwagę przedstawioną wyżej wąską definicję powiernictwa, można dokonać podziału czynności powierniczych na podstawie kryterium celu, jakiemu ma służyć ustanowienie stosunku powierniczego. W ten sposób należy wyodrębnić powiernictwo typu zarządczego i zabezpieczającego. W praktyce występuje jednakże także i trzecia grupa umów powierniczych – powiernictwo w celu obejścia prawa, na przykład uniknięcia egzekucji lub w innych celach zabronionych przez prawo. Niewątpliwie umowy tego typu są nieważne na podstawie regulacji przepisu art. 58 k.c. (W.J. Katner, A. Kappes , Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, System Prawa Prywatnego tom 9, s. 312 – 313, www.legalis.pl).

Z uwagi na to, że powierzający jest pozbawiony własności przewłaszczonych na powiernika składników swojego majątku, jego ochrona stanowi jedno z kluczowych zagadnień powiernictwa. Po pierwsze nie dysponuje on roszczeniami, które przysługują właścicielowi względem osoby trzeciej. Ponadto, co jest istotne w sprawie, źródłem naruszenia interesów powierzającego może być także sam powiernik, który nienależyte wywiązuje się z umowy zawartej z powierzającym, która określa obowiązki powiernika. Pierwszym, oczywistym roszczeniem, chroniącym uprawnionego ze stosunku powierniczego jest roszczenie o odszkodowanie. Jeżeli powiernik wyrządził powierzającemu szkodę, a szkoda ta jest normalnym następstwem niewywiązania się lub nienależytego wywiązania się powiernika i było ono zawinione przez powiernika, zobowiązany jest on do naprawienia szkody. Zawinienie powiernika oznacza niedołożenie należytej staranności (art. 472 k.c.), a zakres tej staranności wyznacza się zgodnie z art. 355 § 1 i 2 k.c. Szczegółowe obowiązki mogą wynikać z umowy powierniczej, ale także np. z ustalonych zwyczajów (W.J. Katner, A. Kappes , Prawo zobowiązań – umowy nienazwane, System Prawa Prywatnego tom 9, s. 333 – 334, www.legalis.pl). W razie ustalenia nieuistnienia acy nieważności stosunku umownego, pozostaje odpowiedzialność deliktowa i bezpodstawne wzbogacenie.

Niewątpliwie pozwany J. W. (1) w zakresie swojej działalności inwestycyjnej i giełdowej zachowywał się w sposób świadczący o wykonywaniu czynności powierniczych na rzecz powoda. Jego zachowania odpowiadały przedstawionemu wyżej wąskiemu ujęciu stosunku powiernictwa. Pozwany nabywał we własnym imieniu i na swoją rzecz (choć z pewnością – przynajmniej częściowo – nie za swoje środki) akcje A., znajdujące się w posiadaniu udziałowców A.. Następnie we własnym imieniu zawarł umowę sprzedaży tych akcji firmie (...), Inc., a zapłata za sprzedane akcje w całości wpłynęła na jego konto w banku (...). We własnym też imieniu i na swoją rzecz, ze

środków pieniężnych zgromadzonych w banku (...), na własny rachunek maklerski powód nabył akcje (...) S.A. Okoliczności powyższe nie pozostawiają wątpliwości, iż pozwany był właścicielem zarówno akcji A., jak i środków pieniężnych zgromadzonych w banku (...), czy w końcu akcji (...). W stosunku do osób trzecich zachowywał się jak właściciel tych aktywów, obracając nimi we własnym imieniu i posiadając je na własnych rachunkach. Z drugiej strony – przynajmniej w pewnym zakresie – J. W. (1) wykonywał w zakresie wskazanego wyżej majątku dyspozycje powoda, w szczególności dotyczyło to umówienia przez powoda najpierw zakupu akcji A., a następnie ich sprzedaży stronie amerykańskiej, przelewów środków pochodzących ze sprzedaży akcji na rzecz wskazanych przez powoda osób i wskazania pozwanemu kolejnych możliwości inwestycyjnych. Z punktu widzenia prawnorzeczowego zatem właścicielem wskazanych aktywów (akcje A., środki pieniężne pochodzące od (...) Inc. i akcje (...)) był J. W. (1), lecz – przynajmniej częściowo – korzystał z powierzonych mu praw i rzeczy w sposób w sposób ograniczony, zgodny z wolą powoda.

Konstatacja powyższa pozostaje jednak nadal bardzo ogólna i, o ile w aspekcie prawnorzeczowym relacje stron jawią się wyraźnie (J. W. (1) był właścicielem akcji i środków pieniężnych), nie można tego samego stwierdzić o zobowiązaniowej stronie stosunku powiernictwa. Elementem konstytutywnym stosunku powiernictwa jest, jak już powyżej wskazano, również zobowiązanie powiernika do określonego zachowania się. W szczególności elementem zobowiązaniowym wynikającym ze stosunku powierniczego może być zobowiązanie powiernika do zwrotnego przeniesienia własności rzeczy (praw) przewłaszczonych na powierzającego i oczywiście stosowne rozliczenie. Aspekt zobowiązaniowy stosunku powiernictwa jest zresztą dwukierunkowy – nie tylko na powierniku, ale i na powierzającym ciążą obowiązki wynikające z ustawy i ewentualnie z treści czynności prawnej. Zasadniczym i oczywistym tego typu obowiązkiem jest obowiązek zapłaty za dokonane czynności powiernicze w przypadku umowy odpłatnej. Kluczowym zatem dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie jest więc samo ustalenie, że J. W. (1) był faktycznym powiernikiem J. G. (1), ale także ustalenie treści umowy wiążącej strony, wzajemnych praw i obowiązków, w szczególności ciążących na powierniku względem powierzającego, ale również i tych obciążających powierzającego względem powiernika. Dodatkowo, mając na uwadze ustalony cel i treść stosunku, rozważenia wymaga także, czy jest on ważny, czy też tylko, wobec dokonanych faktów, strony rozliczyć się mogą jedynie na zasadzie odpowiedzialności odszkodowawczej bądź bezpodstawnego wzbogacenia.

Między stronami nie doszło do zawarcia pisemnej umowy powiernictwa, a w każdym razie na zawarcie umowy w tej formie strona powodowa nie zaprezentowała jakichkolwiek dowodów. Obowiązujące zaś w czasie trwania relacji stron regulacje prawne, jak i dokonane w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalenia faktyczne, nie pozwalają na ustalenie treści umowy powiernictwa i to zarówno w aspekcie treści wzajemnych praw i obowiązków, jak i co do zakresu obowiązywania tej umowy.

W momencie nawiązania między stronami relacji powiernictwa, to jest w 1999 roku, obowiązywał przepis art. 75 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność prawna obejmująca rozporządzenie prawem, którego wartość przenosi dwa tysiące złotych, jak również czynność prawna, z której wynika zobowiązanie do świadczenia wartości przenoszącej dwa tysiące złotych, powinna być stwierdzona pismem. Zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Sąd może również dopuścić wymienione dowody, jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy uzna to za konieczne (art. 74 § 1 i 2 k.c.). Umowa powiernictwa powinna być stwierdzona pismem, skoro na jej podstawie na rzecz powiernika (J. W. (1)) powierzający (J. G. (1)) rozporządzał prawami o wartości znaczenie przekraczającej 2000 zł. Treść stosunku prawnego nie powinna być ustalana zatem na podstawie zeznań świadków ani stron, a to z uwagi na to, że nie zachodził żaden wyjątek przewidziany w przepisie art. 74 § 2 k.c. W sprawie nie zachodziły żadne szczególne okoliczności uzasadniające dopuszczenie tych dowodów. Fakt zawarcia umowy nie był też uprawdopodobniony za pomocą pisma, zwłaszcza za pismo takie nie można uznać oświadczenia pozwanego z dnia 26 listopada 2005 roku, jako że nie odnosi się ono w jakikolwiek sposób do umowy między stronami, a dotyczy wyłącznie zakupu akcji (...), bez odniesienia do

umowy łączącej strony. Mimo zatem przeprowadzenia w sprawie dowodów z zeznań świadków i stron na okoliczność zawarcia umowy powiernictwa, dowody te – z uwagi na regulację art. 75 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 25 września 2003 roku w zw. z art. 74 § 1 i 2 k.c. w takim samym brzmieniu – nie mogły stanowić podstawy do ustalenia treści tej umowy. Dokonując ustaleń faktycznych sąd wskazał jedynie, że J. W. (1) w zakresie swojej działalności inwestycyjnej i giełdowej zachowywał się w sposób świadczący o wykonywaniu czynności powierniczych na rzecz powoda.

Po drugie, nawet gdyby uznać, że powyższe ograniczenia dowodowe nie mają w sprawie zastosowania, to przeprowadzone dowody, tak przy pierwszym ja i drugim rozpoznaniu sprawy, nie pozwalają na ustalenie treści umowy w zakresie wzajemnych praw i obowiązków, a co za tym idzie podstaw rozliczeń stron. Strona powodowa skoncentrowała się na udowadnianiu, że J. W. (1) był powiernikiem J. G. (1), lecz żaden ze świadków nie znał jakichkolwiek szczegółów ewentualnych ustaleń między stronami. Przeprowadzone dowody nie dały podstaw do ustalenia kiedy, w jakich okolicznościach, w jakiej formie i o jakiej treści zawarta została między stronami umowa powiernictwa, czy była to jedna umowa, czy kilka i jak dokładnie kształtował się zakres praw i obowiązków stron; z zeznań tych nie można nawet stwierdzić czy była to umowa zawarta pod tytułem odpłatnym, czy darmym, a zeznania stron w tym zakresie są skrajnie odmienne. Godzi się zresztą przy tym zauważyć, że również zeznania samego powoda nie pozwalają na ustalenie dokładnej treści umowy, w szczególności zakresu zobowiązań pozwanego. W tym zakresie żądanie pozwu pozostaje nieudowodnione (art. 6 k.c.). Brak wskazanych ustaleń nie pozwala na określenie zakresu zobowiązań pozwanego płynących z umowy, a co za tym idzie uniemożliwia uwzględnienie powództwa o zapłatę z tytułu wykonania umowy. Skoro bowiem pozwany był właścicielem środków pieniężnych przekazanych przez (...), Inc. jako zapłata za kupno akcji, to dla uwzględnienia żądań powoda konieczne byłoby ustalenie istnienia i treści zobowiązania pozwanego (wynikającego z umowy powiernictwa) do zwrotnego przeniesienia na powoda konkretnej ilości środków pieniężnych, w określonym czasie i – co bardzo istotne – z uwzględnieniem lub bez uwzględnienia zapłaty. Samo, nawet uzasadnione, poczucie powoda, że jest właścicielem tych aktywów, nie czyni go ich właścicielem w świetle prawa i do żądania konkretnych zachowań od właściciela konieczne jest uzasadnienie prawne w postaci istniejącego zobowiązania pozwanego (powiernika) do takiego zachowania, a dodatkowo także uzasadnienie konkretnej kwoty – wykazania zasadności roszczenia także co do wysokości. Temu obowiązkowi powód nie sprostał. Nieudowodnienie roszczenia co do wysokości skutkuje koniecznością jego oddalenia. Podkreślić w tym kontekście należy nie tylko niejasną kwestię odpłatności umowy powiernictwa, ale także ewentualnego udziału w zysku pozwanego z przedsięwzięcia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany przeniósł na powoda lub zgodnie z jego dyspozycją własność środków pieniężnych uzyskanych jako zapłata za akcje A., a za część nabył akcje (...), których wydania powodowi ostatecznie odmówił, a w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu jest już prawomocne. Znaczący jest przy tym fakt, że powód długo nie domagał się od pozwanego środków pieniężnych. Przedmiotem ich sporu, były akcje, a nie pieniądze. Tymczasem obecnie powód nie uzyskał przeniesienia akcji (...), domaga się środków stanowiących zysk z obrotu akcjami, które nabywał przez osoby trzecie, uciekając się o niesformalizowanych relacji i czynności, po to by, o czym jeszcze poniżej, obejść obowiązujące prawo.

Niewątpliwie negocjacje z firmą (...), Inc. co do warunków sprzedaży jej akcji A., nabytych wcześniej od udziałowców A., przeprowadzał powód i to on ustalił warunki tej sprzedaży (kilkudziesięciokrotny zysk na każdej akcji). Nie oznacza to jednak, że był on jedynym beneficjentem tej transakcji. Oprócz niego zyski ze sprzedaży akcji uzyskali K. B. (1) i inni udziałowcy A.. Akcje, które skupował powód, sprzedane zostały stronie amerykańskiej przez J. W. (1), jednakże w sprawie nie zostało ustalone, by wszystkie akcje sprzedane Amerykanom pozwany zakupił za fundusze uzyskane od J. G. (1). Przeciwnie, powód nie zaprezentował żadnych dowodów na okoliczność przekazywania pozwanemu funduszy na zakup tych akcji. Brak dowodów na przekazanie przez powoda na rzecz pozwanego wszystkich środków, za które ten ostatni nabył akcje A., w połączeniu z brakiem ustaleń co do treści wzajemnych praw i obowiązków stron stosunku powierniczego, w szczególności zakresu, w jakim pozwany wykonywać miał czynności powiernicze na rzecz powoda, nie pozwala na ustalenie, że wszystkie akcje (albi ile z nich) A., które J. W. (1) faktycznie kupił nabyte zostały za środki. Tym bardziej zatem brak podstaw do ustalenia, czy i jakie ewentualnie kwoty pozostawały między stronami do rozliczenia ponad to, co jak wynika z dowodów, przekazane zostało przez pozwanego na rachunki osób trzecich, na podstawie poleceń powoda, wydawanych także za pośrednictwem innych jeszcze osób (jak w przypadku D. K.,

która polecenie otwarcia rachunku otrzymała od K. B., a ten działał z kolei na polecenie powoda, z którym potem miał własne, inne jeszcze rozliczenia).

Potwierdzenie nieustalonego zakresu czynności powierniczych, oraz braku podstawy ewentualnych rozliczeń stron stanowią jeszcze inne okoliczności. Po pierwsze, skup akcji A. od udziałowców A. nie odbywał się wyłącznie za fundusze powoda. Operował on, oprócz własnych środków, przynajmniej kwotą 1.000.000 USD otrzymaną od (...), Inc., jeżeli nie jeszcze innymi środkami otrzymanymi od osób trzecich (w sprawie pojawił się wątek przekazania dodatkowo kwoty 6.000.000 USD na tę transakcję przez K. I. i M. Y.). Faktycznie zatem powód był raczej koordynatorem całej transakcji, niż faktycznym jedynym inwestorem, który powierza własne środki powiernikom. Brak przy tym jakichkolwiek dowodów potwierdzających, od kogo pochodziły środki przekazane J. W. (1). Nie ma w sprawie w szczególności dowodów przelewów od powoda na rzecz pozwanego.

Konkludując powyższe rozważania, powtórzyć należy, że strona powodowa co prawda wykazała, że między powodem a pozwanym istniała relacja o charakterze powierniczym, jednakże pozwany nie wykazał dostatecznie faktów pozwalających na uwzględnienie powództwa o zapłatę kwoty 4.961.141,13 zł, w szczególności nie wykazał jakie były wzajemne prawa i obowiązki stron, w tym pozwanego, to jest, czy cała kwota uzyskana za sprzedaż akcji A. miała być rozdysponowana zgodnie z wolą powoda, czy też tylko część tej kwoty, a jeżeli tak, to jaka była to część. Dowodem wystarczającym nie może być z pewnością to tylko, że rozchód z tytułu przelewów na rachunki osób trzecich nie spowodował na rachunku pozwanego salda zgodnego z tym, co on sam wskazywał początkowo jako własny zysk z inwestycji. Jak bowiem podnoszono, powód zakupił akcje, o które powód przegrał już proces za pieniądze, które uważał za własne, a dodatkowo z rachunku dokonywane były wypłaty gotówkowe, przy czym nie były to wyłącznie wypłaty na potrzeby pozwanego, ale także dokonywane z udziałem osób mu towarzyszących, w tym powoda, wreszcie saldo zmieniało się także z powodu zakładania ze środków zgromadzonych na rachunku lokat jednodniowych.

Powtórzyć także należy w niniejszej sprawie, że jeśli nawet strony zawarły umowę o charakterze powierniczym, to jest ona nieważna jako służąca obejściu prawa. Zgodnie z treścią przepisu art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Nie ulega wątpliwości, że czynności powoda w postaci nabywania akcji spółek notowanych na giełdzie przy udziale podstawionych osób trzecich odbywało się w celu obejścia prawa, w szczególności w celu ominięcia obowiązku informacyjnego, polegającego na zobowiązaniu inwestora, który zakupuje ponad 5 % akcji spółki notowanej na giełdzie do poinformowania o tym fakcie pozostałych uczestników rynku kapitałowego, to jest konkretnej spółki oraz Komisji Papierów Wartościowych, a także obowiązku wezwania (w sytuacji zakupu ponad 50 % akcji, czyli pakietu kontrolnego, istniała konieczność tak zwanego wezwania, czyli oferty skierowanej do pozostałych akcjonariuszy w zakresie wykupienia ich akcji po cenie średniej z ostatnich 6 miesięcy, co pociągało za sobą zdjęcie spółki z giełdy). Obowiązująca w dacie zawarcia umowy powierniczej i dokonywania transakcji opisanych w uzasadnieniu ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz.U. 1997/118/754 ze zm.) zawierała takie obowiązki w przepisach art. 147 i 149. Jasne jest, że dzięki skupowaniu akcji przy udziale innych osób, powód mógł nabywać pakiety akcji przekraczające progi wskazane w ustawie, jednakże bez wykonywania obowiązków związanych z przekroczeniem tych progów. Skoro tak – relacja powiernicza między stronami zmierzała do obejścia prawa, a zawarta ewentualni umowa jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Analogiczne przypadki były już przedmiotem analizy orzecznictwa sądowego, które wypowiadało się za uznaniem nieważności umowy powiernictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., II CSK 264/13, zgodnie z którym umowa, w której jedna strona zobowiązuje się wobec drugiej do nabycia we własnym imieniu, ale na jej rachunek, określonych praw majątkowych, może być w konkretnych okolicznościach uznana za czynność prawną zmierzającą do obejścia ustawy i tym samym nieważną z mocy art. 58 § 1 k.c. W szczególności za taką czynność prawną może być uznana umowa, w której kontrahent cudzoziemca niemogącego uzyskać zezwolenia wymaganego przez ustawę z 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców zobowiązuje się do nabycia na rachunek cudzoziemca prawa objętego wspomnianym wymaganiem).

Nieważność, o której mowa w art. 58 § 1 k.c., jest nieważnością bezwzględną, co oznacza, iż czynność prawna nie wywołuje skutków prawnych. Nieważność ta jest *ex lege* i *ex tunc*. Na skutek nieważnej czynności prawnej nie powstają jakiegokolwiek zobowiązania, a jej dokonanie może co najwyżej rodzić po obu stronach czynności obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych. Powtórzyć zatem po raz kolejny należy za Sądem Okręgowym, że w niniejszej sprawie, obowiązkiem pozwanego mogłoby być zatem jedynie konieczność zwrotu kwot, które dostał od powoda na zakup akcji A.. Dodać od razu jednak trzeba w tym miejscu, że kwoty zwrócone powodowi lub rozdysponowane zgodnie z jego wolą, wielokrotnie przekraczają kwoty otrzymane przez pozwanego od powoda na zakup akcji A.. Brak jest po stronie J. W. (1) – właściciela akcji A. – obowiązku zwrotu na rzecz powoda pieniędzy z tytułu zbycia tych akcji, skoro jedyną podstawą do takiego zobowiązania mogłaby być umowa powiernictwa, a ta jest nieważna, zatem nie rodzi żadnych zobowiązań. Ta konstatacja przełożyła się na brak obowiązku przekazania na rzecz powoda akcji (...), zakupionych za wskazane środki pieniężne, co stwierdzone jest już prawomocnym wyrokiem w sprawie dotyczącej pierwszego z pierwotnie, razem rozpoznawanych, dwóch powództw. Gdyby natomiast odpowiedzialność pozwanego opierać o konstrukcję odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy lub bezpodstawnego wzbogacenia, to powtórzyć należy, że roszczenia te nie są udowodnione co do wysokości, nawet w stopniu pozwalającym ustalić kwotę pewnego minimum.

Powód z racji charakteru podejmowanych działań mających celu przejęcie pakietów akcji wspomnianych spółek z pominięciem ustawowych obowiązków, co oczywiście, nie dążył do tworzenia, a tym bardziej i utrwalenia czytelnego obrazu swoich działań inwestycyjnych i poszczególnych operacji finansowych. Prostą tego konsekwencją jest, że obecnie niemożliwe jest ustalenie podstaw do ewentualnych rozliczeń między poszczególnymi osobami biorącymi w tych operacjach udział. Zarzut bezpodstawnego wzbogacenia, podobnie jak roszczenie o odszkodowanie wymaga wykazania kwotowo, o ile majątek jednej strony powiększył się kosztem drugiej, jaka jest wysokość realnie poniesionej szkody lub utraconej korzyści.

Na koniec odnieść się należy do faktu zapadnięcia w listopadzie 2017 roku wyroku skazującego pozwanego za przywłaszczenia na szkodę powoda kwoty przynajmniej 2.000.000 zł . Wyrok ten w dacie zamknięcia rozprawy w sprawie niniejszej nie jest prawomocny (został zaskarżony tak przez oskarżonego jak i oskarżyciela subsydiarnego), zatem w świetle uregulowania art. 11 k.p.c. nie wiąże Sądu orzekającego w procesie cywilnym.

Na marginesie dodać należy, że zgodnie z ustaleniami sądu karnego, z kwoty 10.191.341,13 zł na rachunek M. R. przeszło 2.208.000 zł, na rachunek D. K. 2.708.000 zł, a na rachunek powoda ponad 3.000.000 zł. Sąd ustalił jednak także, mimo, stwierdzenia, że pozwany był powiernikiem powoda, że pozwany „nie był faktycznym właścicielem środków pochodzących ze sprzedaży akcji (...) S.A.”, oraz „że przywłaszczył sobie do nich prawo” (k. 37 uzasadnienia) skazując jednocześnie za przywłaszczenie powierzonych środków pieniężnych, a nie akcji. Sąd karby zakwestionował, aby pozwany miał jakiegokolwiek środki własne na inwestycje i aby powód, będąc człowiekiem chciwym, dopuścił go do udziału w zysku z organizowanych przez siebie przedsięwzięć. Rozstrzygnięcie to zdaje się być zatem „obok” problematyki niniejszego sporu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Ponieważ powód przegrał sprawę, sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego w całości poniesione przez niego koszty. Złożyły się na nie: koszty zastępstwa procesowego przez sądem I i II instancji oraz opłata od pełnomocnictwa w sprawie. (koszty zastępstwa ustalone na podstawie rozporządzenia z 2002 roku, ponieważ uchylenie do ponownego rozpoznania nastąpiło 2 grudnia 2015 roku)

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację majątkową powoda (w tym toczące się postępowanie egzekucyjne), Sąd nie obciążył go nieuiszczoną opłatą od pozwu w rozszerzonej postaci, która wynosi 100.000 zł.